

Podział Syjonizmu na tle wiary

Niedawny podział ruchu syjonistycznego na dwa stronnictwa przebiegł wzdłuż linii wiary oraz niewiary i jest przesiewaniem. Drogę do tego przygotowała śmierć dr Herzla. Zangwill, jeden z głównych, kolejnych przywódców ruchu, przychylił się do propozycji brytyjskiego rządu, który oferuje obszerny i urodzajny obszar w Afryce, blisko tysiąc mil na południe od Palestyny. Używa on całego ciężaru swych wpływów na korzyść tej koncepcji i pozyskał znaczną liczbę zwolenników, którzy podobnie jak i on spoglądają na syjonizm jedynie z humanitarnego punktu widzenia.

Zaszczyt przynosi temu ruchowi jako całości, że odrzucił on tę propozycję. Dowodzi to, że syjonizm nie jest jedynie ruchem poprawy socjalnych warunków bytu Żydów rosyjskich, ale głównie odrodzeniem narodowym zbudowanym na gruncie wiary w Boskie obietnice, które odnoszą się do Palestyny – ziemi obietnicy. Warto zauważyć, że ani jeden z przedstawicieli amerykańskich nie poparł podziału Zangwilla, chociaż odwiedził on ten kraj, aby agitować na rzecz przyjęcia brytyjskiej propozycji.

RUCH NABIERA SIŁY

Warto też nadmienić, że z każdym rokiem ruch syjonistyczny znajduje przychylność u coraz większej liczby Żydów. Na początku, kilka lat temu, większość wykształconych [Żydów] odrzuciła go i wyśmiała. Teraz zaś czytamy, że pomimo śmierci uzdolnionego przywódcy – dra Herzla, kolejny kongres, który odbył się w Bazylei w Szwajcarii, miał niebywałą wartość pod względem intelektualnym. Ruch ten zgodny jest z prorocत्वami i opóźnienie może jedynie rozniecić pragnienie i nadzieję oraz wiarę niezbędną do wprowadzenia się do ziemi, gdyby kiedyś Turcja na to zezwoliła na warunkach ograniczonej autonomii. (...)

Na Straży 4/1996; Watch Tower R-3627a – 1905 r.



Jeżeli zauważyłeś błąd w pisowni, powiadom nas poprzez zaznaczenie tego fragmentu tekstu i przyciśnięcie **Ctrl+Enter**.